

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 stycznia 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska**

**Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)**

**Sędzia SA – Małgorzata Kuracka**

**Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska**

**po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Warszawie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa P. F.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji obu stron**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 21 maja 2012 r., sygn. akt XXV C 787/10**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w następujący sposób:**

a) w punkcie trzecim zasądzoną w nim tytułem renty uzupełniającej kwotę 1.975,34 zł (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych i trzydzieści cztery grosze) podwyższa do kwoty 3.033,55 zł (trzy tysiące trzydzieści trzy złote i pięćdziesiąt pięć groszy);

b) w punkcie piątym kwoty, które nakazano pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem opłaty sądowej od pozwu i uzupełnienia wydatków podwyższa odpowiednio z kwoty 5.818 zł (pięć tysięcy osiemset osiemnaście złotych) do kwoty 6.845 zł (sześć tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych) i z kwoty 758,24 zł (siedemset pięćdziesiąt osiem złotych i dwadzieścia cztery grosze) do kwoty 892,06 zł (osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote i sześć groszy);

c) uchyla punkt szósty;

d) punkt siódmy oznacza jako punkt szósty i zasądzoną w nim tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od (...) S.A. w W. na rzecz P. F. kwotę 2.531,90 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt groszy) podwyższa do kwoty 3.600 zł (trzy tysiące sześćset).

**II. oddala apelację pozwanego;**

**III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz P. F. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt VI ACa 1064/12

## UZASADNIENIE

Powód P. F. pozwem z dnia 28 czerwca 2010 r. (k. 2-13) wnosił o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) S.A. w W. :

- kwoty 86.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- kwoty 14.490,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za opiekę osób trzecich;

- kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pismem z dnia 2 lutego 2011 r. (k. 157-160) rozszerzył powództwo i obok zgłaszanych dotychczas żądań wystąpił o zasądzenie od pozwanej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie po 3.033,55 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 marca 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 19 lipca 2008 roku uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Na skutek wypadku doznał urazu wielomiejscowego i przeszedł hospitalizację oraz długotrwałe leczenie, ponadto przeżył długotrwały uraz psychiczny. Wymagał opieki osób trzecich, we wskazywanym okresie i we wskazywanym zakresie. W wyniku wypadku całkowicie utracił zdolność do pracy zarobkowej, a przed wypadkiem w dniu 15 lipca 2010 r. rozpoczął pracę na stanowisku lakiernika, jego wynagrodzenie w okresie próbnym wynosiło 4.258 zł brutto miesięcznie co daje 3.033,55 zł netto miesięcznie, a wszystko wskazywało na to, że po okresie próbnym byłby zatrudniony i to na tych samych warunkach, bo jest fachowcem.

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 110-117). W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego wskazała, iż wypłaciła powodowi łącznie kwotę 71.160, 47 zł i ta kwota w ocenie pozwanej wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda związane z jego wypadkiem z dnia 19 lipca 2008 r.

Dnia 21 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok następującej treści:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 86.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty - tytułem dopłaty zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 19 lipca 2008 r.;

2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.114,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty odszkodowania za skutki wypadku z dnia 19 lipca 2008 r.;

3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę po 1.975,34 zł miesięcznie, począwszy od marca 2010 r. płatną do 10 każdego kolejnego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 16 maja 2012 r. do dnia zapłaty, przy czym począwszy od czerwca 2012 r. z ustawowymi odsetkami płatnymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do dnia zapłaty - tytułem renty uzupełniającej w związku wypadkiem z dnia 19 lipca 2008 r.;

4. w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone;

5. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.818 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 758,24 zł tytułem uzupełnienia wydatków.

6. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.027 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu i kwotę 133,82 zł tytułem uzupełnienia wydatków;

7. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.531,90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący.

W dniu 19 lipca 2008 r. powód P. F. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Do zdarzenia doszło na drodze z J. do S.. W chwili wypadku powód poruszał się motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...). Do kolizji doszło albowiem M. G. - kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) naruszając przepisy bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w lewy bok motocykla kierowanego przez powoda, czym doprowadził do wypadku. Sprawca wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony w (...) S.A. w W.. Z miejsca wypadku powód nieprzytomny został przewieziony do Szpitala (...) w W. i umieszczony na Oddziale (...), gdzie przebywał do dnia 11 sierpnia 2008 r. (24 dni). W chwili przyjęcia do szpitala u powoda rozpoznano złamanie wielonarządowe otwarte pierwszego stopnia podudzia lewego - kończyna zagrożona martwicą, co mogło doprowadzić do amputacji, złamanie trzonu oraz ubytek okolicy lewej pięty. Powód przebył szereg operacji, tj. w dniu 24 lipca 2008 r. zespolenie kości udowej lewej za pomocą gwoździa śródszpikowego, w dniu 31 lipca 2008 r. zespolenie podudzia lewego gwoździem śródszpikowym, w dniu 7 sierpnia 2008 r. przeszczep skóry pobrany z uda lewego na okolice lewej pięty (k. 19-48). W dniu 11 sierpnia 2008 r. powód został wypisany do domu. Do S. z W. przywieźli go przyjaciele R. P. i E. F.. Począwszy od powrotu do domu rana powoda na podudziu nie goiła się, cały czas wydobywały się z niej płyny. Powód odczuwał silny ból nogi i w związku z tym zgłosił się do szpitala. W dniach od 3 września 2008 r. do 5 września 2008 r. (3 dni) powód przebywał w (...) Publicznym Szpitalu (...). A. G. (1) w O., na oddziale Ortopedii. W trakcie tego pobytu u powoda stwierdzono przebyte wieloodłamowe złamanie kości piszczelowej lewej, stan po zespoleniu kości piszczelowej gwoździem śródszpikowym. W dniu 5 września 2008 r. powoda przeniesiono na Oddział Zespołów Kości, gdzie przebywał do 23 września 2008 r. (19 dni). U powoda stwierdzono wówczas zapalenie kości piszczelowej lewej, brak zrostu podudzia lewego z widoczną martwicą podudzia lewego, martwicę skóry okolicy guza piętowego lewego oraz przebyte złamania oraz zespolenia za pomocą śrub. W dniu 15 września 2008 r. powoda poddano zabiegowi operacyjnemu, podczas którego oczyszczono ubytek skóry na przedniej powierzchni podudzia lewego oraz wykonano przeszczep skóry na przednią powierzchnię podudzia lewego.

Bezpośrednio po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich, początkowo uzależniony był od pomocy osób profesjonalnie zajmujących się opieką osób chorych, dopiero po pewnym czasie mógł korzystać z opieki osób bliskich. Początkowo powód nie mógł jeść samodzielnie, nie mógł się myć ani załatwiać podstawowych potrzeb fizjologicznych, nie mógł się poruszać. Wymagał stałej pomocy osób trzecich od pierwszego dnia przyjęcia do Oddziału Ortopedycznego w W. tj. od dnia 19 lipca 2008 r. do 23 września 2008 r. czyli daty wypisu powoda z oddziału ortopedycznego Kliniki w O., oraz od dnia operacji stawu rzekomego tj. od dnia 23 lutego 2010 r. przez okres około 6 tygodni, w wymiarze 8 godzin dziennie. Pomędzy tymi okresami powód wymagał mniejszej pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie.

Przebieg leczenia i rehabilitacji powoda nie jest prawidłowy, kość lewego podudzia nie zrasta się, co może mieć wpływ również na inne narządy ciała, m.in. nerki i wątrobę. W związku z wypadkiem powód nie może wykonywać swojej pracy, która jest pracą fizyczną, tj. lakiernictwo samochodowe, które wymaga wielogodzinnego stania.

W dniu 30 września 2008 r. lekarz psychiatra stwierdził u powoda zaburzenia pod postacią reakcji adaptacyjnej depresyjnej. Nastrój powoda był obniżony, powód miał zaburzenia snu, spadek łaknienia, był drażliwy, towarzyszyło mu poczucie bezradności, apatia oraz brak energii. Od marca 2009 r. powód pozostaje pod stałą opieką psychologiczną.

Powód zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy wypadku w dniu 11 lutego 2009 r. W dniu 3 marca 2009 r. przyznano powodowi kwotę 10.000 zł tytułem bezspornej części odszkodowania. W dniu 31 marca 2009 r. powodowi wypłacono kwotę 30.925 zł, wskazując, że z tej kwoty kwota 39.000 zł jest tytułem zadośćuczynienia, kwota 1.925 zł jest tytułem

uszkodzonych rzeczy, a wypłacona kwota jest pomniejszona o kwotę 10.000 zł wypłaconego zadośćuczynienia. W dniu 12 maja 2009 r. wypłacono powodowi kwotę 560,27 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów i kosztów leczenia. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 1 czerwca 2009 r. ustalono, iż powód jest niezdolny do pracy. W związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy powodowi przyznano świadczenia rehabilitacyjne na okres 8 miesięcy. Pismem z dnia 2 czerwca 2009 r. powód wystosował do pozwanej pismo, w którym skonkretyzował żądane z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty i wezwał ubezpieczyciela sprawcy wypadku do wypłaty na jego rzecz kwoty 91.000 zł tytułem uzupełnienia należnego zadośćuczynienia do kwoty 130.000 zł wraz z odsetkami, dopłaty kwoty 1.272,49 zł tytułem kosztów leczenia, dopłaty kwoty 3.635 zł za zniszczone rzeczy, zapłaty kwoty 21.472,86 zł tytułem kosztów opieki wraz z odsetkami, dopłaty kwoty 4.510,53 zł tytułem wydatków na przejazdy oraz zapłaty kwoty 12.354,01 zł tytułem utraconych zarobków. Ponadto powód zażądał uznania odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 19 lipca 2008 r., które mogą wystąpić w przyszłości.

W dniu 24 lipca 2009 r. powodowi wypłacono dodatkową kwotę 9.100 zł, z czego kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 4.100 zł tytułem kosztów opieki osób drugich. W dniu 30 lipca 2009 r. powodowi wypłacono dodatkową kwotę 1.523,38 zł, z czego kwotę 197,64 zł tytułem kosztów dojazdów, kwotę 435,00 zł tytułem kosztów zniszczonych lub utraconych rzeczy oraz kwotę 890,74 zł tytułem kosztów zakupu leków. W dniu 22 września 2009 r. stwierdzono, iż powód wymaga stałego leczenia psychiatrycznego ze względu na zespół stresu pourazowego, nerwicę.

Powodowi trudno jest funkcjonować w życiu codziennym i powrócić do aktywności sprzed wypadku. Lekarz ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda na 20%. Powód kontynuował leczenie w poradni przy (...) Publicznym Szpitalu im. (...). A. G..

W dniu 29 października 2009 r. powód wystosował do pozwanej ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty, w którym żądał dopłat do żądanych przez siebie kwot. W dniu 3 grudnia 2009 r. pozwany wypłacił powodowi dodatkową kwotę 10.549,51 zł, z czego kwotę 10.149,51 zł tytułem utraconych dochodów oraz kwotę 400 zł tytułem kosztów leczenia. W dniu 8 lutego 2010 r. pozwana wypłaciła powodowi dodatkową kwotę 8.502,31 zł, na którą składała się kwota 8.410,94 zł tytułem utraconych zarobków oraz kwota 91,37 zł tytułem odsetek.

W okresie od dnia 17 lutego 2010 r. do dnia 27 lutego 2010 r. (11 dni) powód przebywał w (...) Publicznym Szpitalu (...) A. G. (1) w W. na Oddziale Ortopedii Dorosłych. U powoda rozpoznano staw rzekomy kości udowej lewej. W dniu 23 lutego 2010 r. przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny, w ramach którego dokonano wymiany gwoźdźcia śródszpikowego uda lewego oraz wykonano Judet i podano powodowi płytkowo pochodny czynnik wzrostu oraz dokonano przeszczepu szpiku kostnego autogenicznego albowiem kość powoda nie zrastała się.

Powód ma ograniczoną ruchomość odcinka L/S kręgosłupa oraz widoczne skośne ustawienie miednicy z towarzyszącym prawostronnym skrzywieniem kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, co jest bezpośrednią konsekwencją skrócenia kości dolnej prawej o 2 cm albowiem kość dolna lewa wydłużona została o 2 cm. Miednica powoda opada ku prawej stronie, kręgosłup powoda jest skrzywiony bocznie w prawą stronę. Powód ma ograniczoną ruchomość stawu biodrowego lewego w lekkim stopniu. Chód powoda jest asymetryczny, powód utyka na lewą stronę, porusza się bez kul jak również bez użycia innego sprzętu ortopedycznego. U powoda występuje 30 stopniowy deficyt ruchu zgięcia stawu kolanowego lewego oraz 20 stopniowe ograniczenie zgięcia stawu skokowego lewego. Na ciele powoda widoczne są liczne blizny pooperacyjne: blizna na udzie lewym o dł. 3 cm oraz poniżej lampasowa blizna o dł. 12 cm, na udzie prawym blizna po pobraniu przeszczepu skórniego, blizna o dł. 4 cm nad lewym kolanem, blizna o dł. 3 cm. Na poziomie guzowatości lewego piszczela (blizna po wprowadzeniu gwoźdźcia śródszpikowego), szeroka blizna pooperacyjna o dł. 16 cm na kości piszczelowej lewej, okrągła blizna o wymiarach 4 x 4 cm na kości piszczelowej lewej, okrągła blizna o wymiarach 5 x 2 cm na lewej pięcie, prostokątna blizna o wymiarach 6 x 2 cm przed lewą kostką.

Orzeczeniem z dnia 5 maja 2010 r. Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności uznał powoda za osobę w znacznym stopniu niepełnosprawną do dnia 30 maja 2012 r. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 10 maja 2010 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 sierpnia 2010 r. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 10 grudnia 2010 r. powód został uznany niezdolnym do pracy do dnia 30 czerwca 2011 r.

Na skutek traumatycznych przeżyć, pogorszenia stanu fizycznego oraz psychicznego powód schudł 8 kg. Nie może się na niczym skupić, również na czytaniu, oglądaniu TV. Boi się wychodzić z domu, z dużą trudnością korzysta z komunikacji - ma duży lęk. Powód jest smutny i spowolniały psychoruchowo. Nastrój powoda jest obniżony i afektywnie dostosowany. Powód wypowiada myśli rezygnacyjne, uwidacznia brak nadziei na poprawę. Powód wykazuje poczucie zależności od osób trzecich, obawia się o swoją przyszłość, co do której zdaje się nie mieć perspektyw. Przez wzgląd na odniesione urazy powód już nigdy nie będzie mógł prowadzić tak aktywnego trybu życia jak przed wypadkiem, nie będzie mógł uprawiać sportów, ani jeździć motocyklem. Może obecnie prowadzić samochód, jednakże jedynie z automatyczną skrzynią biegów. W dniu wypadku powód stracił nadzieję na realizację życiowych planów. Nie może kontynuować pracy, jest uzależniony od pomocy osób trzecich. Przez wzgląd na różnice w długościach nóg powód utyka, nigdy nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Powód przeżył głęboką depresję, wycofał się z życia towarzyskiego, które przed wypadkiem chętnie prowadził. P. F. w dniu wypadku miał 42 lata, zamieszkiwał z 17 letnią córką, którą samodzielnie wychowywał. Przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną fizycznie, uprawiał różne sporty, m.in. narciarstwo, bieganie, cross, pływanie, chodził na siłownię, lubił jeździć na motocyklu, co było jego pasją. Powód miał wiele planów na przyszłość, zamierzał założyć rodzinę, mieć jeszcze dzieci, rozwijać się zawodowo oraz pielęgnować swoje pasje, szczególnie jazdę na motorze.

W dniu 15 lipca 2008 r. (3 dni przed wypadkiem) powód podjął pracę w (...) Sp. z o.o. na stanowisku lakiernika, pełen etat. Umowa była zawarta na okres próbny. Wynagrodzenie powoda miało wynosić 4.258 zł brutto, 3.033,55 zł netto. Powód posiada stosowne wykształcenie oraz doświadczenie w pracy na ww. stanowisku, co więcej powód ma doświadczenie pracy w tej dziedzinie. Osoba zatrudniona na jego miejsce otrzymuje wynagrodzenie 3.000 zł brutto miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przywołanych w uzasadnieniu dowodów, zwłaszcza dokumentów - kart informacyjnych z leczenia szpitalnego. Dokumentacja ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron, sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania jej zgodności z rzeczywistością, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe. Aktualny stan zdrowia powoda sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych sądowych lekarzy. W procesie rekonstrukcji stanu faktycznego, zwłaszcza w zakresie zmian, jakie nastąpiły w związku z wypadkiem jak również w zakresie cierpień psychicznych powoda, jakie wiązały się z wypadkiem z dnia 19 lipca 2008 roku oraz koniecznego zakresu opieki osób trzecich Sąd I instancji oparł się również na zeznaniach przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, które w ocenie Sądu Okręgowego były spójne, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały, nie były kwestionowane przez strony. Sąd Okręgowy stwierdził, iż informacyjne wysłuchanie powoda wskazało na okoliczności bezsporne między stronami, stąd też zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. w zw. z art.230 k.p.c. sąd przesłuchał powoda w charakterze strony jedynie na niewyjaśnione fakty, które były istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd wyjaśnił, iż dał wiarę zarówno wyjaśnieniom informacyjnym powoda jak też jego twierdzeniom z przesłuchania w charakterze strony, gdyż w zestawieniu z pozostałymi dowodami tworzyły spójną całość.

Sąd Okręgowy przywołał ustalenia i wnioski opinii sporządzonej w dniu 20 maja 2011 r. przez biegłego psychologa, który stwierdził, iż w wyniku wypadku powód odniósł długotrwały uszczerbek na zdrowiu zarówno fizycznym jak i psychicznym. Z powodu braku systematycznego leczenia psychiatrycznego nie da się określić stopnia tego uszczerbku. Celem poprawy zdrowia psychicznego powoda powinien on podjąć rehabilitację psychoterapeutyczną. Powód wymaga długotrwałego leczenia psychiatryczno- psychologicznego trwającego min. 2 lata. Biegły określił, iż powód znajduje się w stanie ciężkiej depresji, co w skali depresji określa się 23 punktami na 30 możliwych cech depresji. Biegły stwierdził u powoda zespół stresu pourazowego przejawiającego się zaburzeniami depresyjno-lękowymi znacznego stopnia co jest wynikiem przewlekłej reakcji na stres.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w opinii z dnia 14 listopada 2011 r. biegły ortopeda określił 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, 70% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 19 lipca 2008 r. Biegły stwierdził, iż ze względu na staw rzekomy, ubytek kości udowej wynosi 40% długotrwałego ubytku, ze względu na złamanie kości udowej 15% długotrwałego ubytku na zdrowiu, złamanie kości podudzia 15% długotrwałego ubytku

na zdrowiu, uszkodzenie skóry 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto biegły ustalił, iż powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 30 czerwca 2013 roku (k. 195-240).

Sąd Okręgowy ocenił, iż ww. opinie zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący w oparciu o wiedzę fachową przez kompetentne osoby, posiadające odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe, w oparciu o złożoną do akt dokumentację medyczną i badanie powoda oraz zgodnie ze zleceniem Sądu. Opinie te są jasne i logiczne, zostały poparte przekonującymi wyjaśnieniami biegłych z obszernym i wyczerpującym uzasadnieniem, zgodnie z zasadami specjalności reprezentowanymi przez biegłych. Wnioski płynące z wydanych opinii są zgodne tj., że aktualny stan ortopedyczny i psychiczny powoda stanowi konsekwencję urazów doznanych w wypadku z 19 lipca 2008 roku.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich oraz o zasądzenie renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, w szczególności, iż pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek wypadku, którą przesądzał art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Analizując zasadność powództwa o zadośćuczynienie opartego na treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., Sąd Okręgowy przedstawił poglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dotyczących sposobu ustalania wysokości „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W oparciu o nie wskazał, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpececie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. Wskazał na to, że nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Przywołał pogląd, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, choć w żadnym razie nie powinna być ona symboliczna. Zaznaczył jednak, że według aktualnego orzecznictwa, taki pogląd był wyrażony w poprzednich realiach społeczno-gospodarczych i stracił znaczenie, a jedynym, zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego. O ile więc konsekwencją poprzednio przedstawianej w judykaturze zasady była tendencja do zasądzania przez sądy tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach można zaobserwować jej korektę w kierunku zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych. Sąd Okręgowy za Sądem Najwyższym wskazał, iż wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę, kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej, a powołanie się przez sąd na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż nie można zapominać, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie, tak by jego wysokość była odczuwalna dla poszkodowanego i przyniosła mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Sąd Okręgowy stwierdził, iż skoro zadośćuczynienie

pieniężne nie tyle powinno być ustalane „w rozsądnych granicach”, co ma kompensować cierpienia psychiczne poszkodowanego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, to w ocenie Sądu I instancji przyznanie powodowi zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 44.000,00 zł nie stanowi odpowiedniej sumy pieniężnej w odniesieniu do skutków wypadku. Sąd Okręgowy podniósł, iż niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Wskazał, iż przy ustalaniu rozmiaru doznanego cierpienia powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku, a przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Także konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia, a kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach, gdyż wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie krzywd niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależy powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie, co do charakteru doznanego obrażenia, ich rodzaju i czasu leczenia. Ponadto dodał, iż zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Sąd Okręgowy wskazał, iż zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą niewymierną materialnie krzywdę, przy czym długotrwałość cierpienia i rodzaj skutków ma znaczenie i to istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Rozważając jak wysokie zadośćuczynienie należy się poszkodowanemu Sąd I instancji uznał, że okolicznością przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w stosunkowo wyższej kwocie było to, że powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody, a całkowitą odpowiedzialność za jej powstanie oraz skutki ponosi pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Sąd uznał, iż w sytuacji powstania u poszkodowanego ciężkich i nieodwracalnych uszkodzeń ciała, przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Sąd Okręgowy odkreślił, iż wypadek i jego konsekwencje nie tylko utrudniły, lecz uniemożliwiły dotychczasową aktywność powoda - kontynuowanie pracy w wyuczonym zawodzie lakiernika jest niemożliwe, powód nie może prowadzić aktywnego trybu życia, uprawiać sportów, ani jeździć na motorze co chętnie czynił przed wypadkiem. W szczególności biorąc pod uwagę pasję powoda - jazdę na motorze, powód musiał zrezygnować z pasji z powodu powypadkowego stanu zdrowia. Sąd zważył, że poszkodowany doznał niewątpliwie poważnych uszkodzeń ciała - groziła mu amputacja lewej nogi, ma liczne rany, jego lewa noga jest o 2 cm krótsza od prawej, powód utyka a leczenie i rehabilitacja jeszcze się nie zakończyła, długotrwałe i inwazyjne leczenie nie przyniosło oczekiwanych efektów - powód nie powrócił i póki, co do sprawności ruchowej sprzed wypadku - utyka, ze względu na skrócenie prawej nogi, a przerost kolana skutkuje ograniczeniem ruchomości. Powód nie wrócił już do stylu życia, jaki prowadził przed wypadkiem, wcześniej był wesołym, aktywnym człowiekiem, pracującym, utrzymującym szerokie kontakty towarzyskie, wychowującym córkę, realizującym plany, uprawiającym sport, jeżdżącym na motorze, teraz nie jest w stanie żyć tak jak przed wypadkiem. Powód przez kilka miesięcy potrzebował pomocy osób trzecich, szczególnie dotkliwym było uzależnienie od innych przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, jedzeniu, myciu. Wiek powoda (42 lata w chwili wypadku) również miał znaczenia przy ustaleniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, gdyż uszczerbek na zdrowiu u osoby młodej skutkujący koniecznością wieloletniego leczenia wiąże się ze znacznym poczuciem krzywdy. Krzywda ta bierze się też ze świadomości, że wypadek zmienił diametralnie dotychczasowy styl życia powoda, szczególnie dotkliwym jest ograniczenie ruchliwości, który de facto wyłącza powoda z normalnych aktywności życiowych - pracy, kierowania samochodem, jazdy motocyklem. Zdaniem Sądu utrata zdolności do pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Sąd podkreślił, iż w chwili wypadku powód był osobą w sile wieku, a wypadek spowodował nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu - 5%, jak również długotrwały uszczerbek na zdrowiu - 70%. Rozpatrując wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę to, że zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które zapewne

wystąpią w przyszłości – i wywiódł, iż u powoda np. nadal mogą występować dolegliwości bólowe, kończyny dolne nie uległy bowiem wyleczeniu, zaś pełna sprawność ruchowa nawet w dalekiej przyszłości nie jest możliwa. Uszczerbek na zdrowiu u powoda skutkujący koniecznością długiego leczenia, które może trwać do końca życia wiąże się ze znacznym poczuciem krzywdy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że żądana kwota 130.000 zł jako rekompensata krzywdy związanej z przedmiotowym wypadkiem nie jest wygórowana. Biorąc pod uwagę fakt, iż w postępowaniu likwidacyjnym pozwana wypłaciła powodowi kwotę 44.000 zł z tego tytułu, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie powoda co do uzupełnienia tej kwoty poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty 86.000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, iż przyznane zadośćuczynienia w takiej kwocie jedynie w sposób uzupełniający uwzględnia aktualne stosunki majątkowych panujące w społeczeństwie, kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody.

Odnosnie roszczenia w przedmiocie zwrotu kosztów opieki podstawę prawną, którego to żądania stanowi art.444§ k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, iż ustalając zakres niezbędnej opieki odwołał się do opinii biegłego ortopedy i zasądził kwoty zgodnie z okresem i zakresem opieki wynikającymi z tej opinii (k.76) przy przyjęciu wartości kosztów opieki etatowej za 1 godzinę pomniejszonej o podatek tj. 13,38 zł lub 12,53 zł, co zostało przedstawione przez Sąd w specjalnej tabeli.

Sąd Okręgowy uznał, iż łącznie za żądany okres opieki potwierdzony opinią biegłego i zakres żądany w odniesieniu do potwierdzonego opinią biegłego należne koszty wynoszą 10.214,34zł, z tego w postępowaniu likwidacyjnym została wypłacona kwota 4.100 zł, wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 6.114,34 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich. Sąd zaznaczył, iż do dnia dzisiejszego powód korzysta z pomocy osób trzecich albowiem jego leczenie jak również rehabilitacja jeszcze się nie zakończyły, ponadto nadal jest w depresji pourazowej, a nie wnosił o rentę na zwiększone potrzeby.

Analizując zasadność powództwa o rentę opartego na treści art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż ma ona na celu naprawienie szkody wyrażającej się w nieosiągnięciu zarobków, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Stąd Sąd I instancji uznał, iż jego zadaniem była ocena wysokości utraconych zarobków przez powoda. Wskazał, iż bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego wypracowało w tym zakresie tezę, że tego rodzaju szkoda wyraża się w różnicy między dochodami, jakie mógłby osiągać poszkodowany w okresie objętym rentą, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody, a tym co poszkodowany rzeczywiście otrzymuje. Innymi słowy przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej za punkt wyjścia należy przyjmować zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności powód mógłby uzyskiwać z pracy, jeżeli zachowałby dotychczasową zdolność do pracy, a następnie porównać go z dochodami aktualnie uzyskiwanymi.

Sąd Okręgowy ustalił, iż P. F. nie ma żadnych dochodów i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, iż ustalając dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, musiał uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego. Stąd prawidłowe określenie szkody poszkodowanego w następstwie niemożności wykonywania pracy zarobkowej po wypadku, nie jest zależne od wysokości zarobków osiąganych przed wypadkiem, ale od ustalenia przeciętnych zarobków netto, jakie poszkodowany osiągałby w przyszłości w spornym okresie, gdyby nie doznał ograniczenia zdolności do zarabkowania z uwzględnieniem jego wieku, kwalifikacji i ewentualnego wzrostu zarobków i innych korzyści w wykonywanym przez niego zawodzie. Sąd Okręgowy wskazał, że powód na 3 dni przed wypadkiem podjął pracę na okres próbny jako lakiernik samochodowy. Była to praca odpowiadająca jego wykształceniu oraz długoletniemu doświadczeniu. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że gdyby nie wypadek umowa powoda została przedłużona i w związku z tym słusznym jest zasądzenie renty. Sąd za celowe uznał uwzględnienie zarobków następcy powoda, tj. osoby która została przyjęta na stanowiska powoda po jego wypadku, która zarabia 3.000 zł brutto plus premie, ale wysokości wynagrodzenia z uwzględnieniem premii powód nie wykazywał, a na nim spoczywał obowiązek dowodowy (art. 6 k.c.). Ponieważ wskazywane wynagrodzeniem jest wynagrodzeniem brutto sąd dokonał jego wyliczenia w kwocie netto, wyjaśniając, iż w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14.12.1998 r. w sprawie sposobu przeliczania przychodu w związku z wprowadzeniem obowiązku opłacenia składki



na ubezpieczenie społeczne przez ubezpieczonych (Dz.U. Nr 153, poz 1006) zastosować należało następujący wzór:  $PP = 123,0164\% \times P$  przy czym P-przychód miesięczny po przeliczeniu  $PP = 3.000\text{zł}$ , stąd też  $P=2.438,70\text{zł}$ , od P odjąć należało 19% podatek, po czym otrzymano kwotę 1.975,34 zł, która jest wynagrodzeniem netto przy stawce 3.000 zł wynagrodzenia brutto, i ta kwota została zasądzona powodowi jako należna renta.

Od uwzględnionych roszczeń, tj. zadośćuczynienia oraz odszkodowania tytułem opieki osób trzecich Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie art.481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Wskazał, że powód zgłosił szkodę do ubezpieczyciela w okresie, gdy nie były jeszcze ustalone skutki wypadku i dopiero w dniu 4 lipca 2009 r. powód doprecyzował swoje roszczenie, zaś w dniu 24 sierpnia 2009 r. pozwana w sposób ostateczny określiła swoją odpowiedzialność w odniesieniu do żądanego zakresu. Sąd Okręgowy uznał, iż niniejsze postępowanie wykazało, że w tej dacie wypłacone kwoty były nieadekwatne do sytuacji powypadkowej powoda. Podkreślił, iż obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę, powstaje nie z chwilą uprawomocnienia się wyroku karnego ustalającego winę sprawy wypadku, lecz z chwilą najwcześniejszego, jak to możliwe, wyjaśnienia przez zakład ubezpieczeń okoliczności wypadku. Zakład ten bowiem, zgodnie art. 817 k.c., ma obowiązek, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Skoro zatem ubezpieczyciel dysponował tym samym materiałem, który został złożony w sądzie, miał prawo we własnym zakresie dokonać jego opiniowania, w tym przez biegłych, stąd zasadne jest zasądzenie odsetek od 15 dnia po dacie ostatecznego ustalenia zakresu odpowiedzialności, stąd zostały one zasądzone od pozwanego na rzecz powoda od 8 sierpnia 2009 r. (omyłkowo w uzasadnieniu wskazano 8 sierpnia 2008 r.). Oddalone zostało natomiast roszczenie o odsetki za okres wcześniejszy tj. od 5 lipca 2009 r. bowiem opóźnienie pozwanej od tego okresu nie zostało zdaniem Sądu Okręgowego wykazane.

Odnosnie odsetek od renty Sąd I Instancji wskazał, iż miał na uwadze fakt, że roszczenie rentowe zostało zgłoszone dopiero w toku niniejszego postępowania, a całe postępowanie dotyczące zasadności renty wyrównawczej i jej wysokości zostało przeprowadzone przed sądem. Z tego względu Sąd Okręgowy orzekając o odsetkach uznał, iż o ewentualnym opóźnieniu pozwanego w powyższym zakresie można mówić dopiero w momencie skonkretyzowania kwoty roszczenia, a ponadto obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.) może być stosowany dla określenia odsetek jedynie w sytuacji bezsporności należnej kwoty. Wskazał, iż w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela o dacie opóźnienia rozstrzyga art. 817 k.c. Sąd Okręgowy powołał się na art. 363 § 2 k.c. stanowiący, iż jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być określona według cen z daty jego ustalenia, a odstępstwo jest możliwe tylko wówczas, gdy szczególne okoliczności uzasadniają przyjęcie cen z innej chwili. Stąd Sąd Okręgowy przyjął wysokość należnej kwoty z tytułu renty na datę zamknięcia rozprawy, zatem dopiero od tej daty można było mówić ustaleniu wysokości należnej powodowi kwoty z tego tytułu, a w konsekwencji o opóźnieniu ubezpieczyciela w zapłacie i z tego względu odsetki za opóźnienie w zapłacie renty zostały zasądzone począwszy od daty zamknięcia rozprawy tj. od 16 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż żadna ze stron nie przedłużała postępowania, a żądanie, zarzuty oraz wnioski dowodowe zostały sformułowane w pozwie i odpowiedzi na pozew, natomiast długość procedowania wynikała z możliwości przeprowadzenia przed sądem postępowania dowodowego, co nie powinno mieć wpływu na ustalenie okresu opóźnienia.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, które w oparciu o treść art. 100 k.p.c. zostały stosunkowo rozliczone z uwzględnieniem tego, iż powód wygrał proces w 85%, a pozwana w 15%.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie w części tj.: w zakresie punktu 3 i 4 w części oddalającej powództwo o zasądzenie dla powoda renty uzupełniającej ponad kwotę 1.975,34 zł tj. w kwocie łącznej 3.033,55 zł miesięcznie - zgodnie z żądaniem pozwu.

Zaskarżonemu w powyższym zakresie wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj.:

a) art. 444 § 2 k.c. poprzez przyznanie powodowi renty uzupełniającej w wysokości nieadekwatnej do utraconych zarobków, jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek wypadku z dnia 19 lipca 2008 r.;

b) art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz.U. z 2010 r., nr 51, poz. 307 ze zm.) poprzez błędne uznanie, iż stawka podatku dochodowego od osób fizycznych w stosunku do powoda obejmuje wysokość 19 % w sytuacji, gdy stawka ta wynosi 18 %;

c) art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 26 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez nieuprawnione zmniejszenie przyznanej powodowi renty uzupełniającej o składki z tytułu ubezpieczenia społecznego.

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającego na sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego przejawiające się w:

a) błędnym ustaleniu, iż utracony na skutek wypadku przez powoda zarobek, który mógłby on osiągnąć z tytułu wykonywanej pracy to kwota 1.975,34 zł miesięcznie w sytuacji, gdy mając na uwadze dochody uzyskiwane przez powoda przed wypadkiem, jego kwalifikacje i wykształcenie zawodowe odpowiednią kwotą w tym zakresie jest kwota 3.033,55 zł miesięcznie;

b) błędnym oparciu wyliczenia wysokości utraconego przez powoda wynagrodzenia na podstawie dochodów uzyskiwanych przez inną osobę, co spowodowało ustalenie wysokości renty uzupełniającej w sposób oderwany od osoby powoda, jego indywidualnych właściwości zawodowych i możliwości zarobkowych;

c) błędnym ustaleniu, iż stawka podatku dochodowego od osób fizycznych w stosunku do powoda obejmują wysokość 19 % w sytuacji, gdy stawka ta wynosi 18 %;

d) błędnym ustaleniu, iż renta uzupełniająca podlega zmniejszeniu o składki na ubezpieczenie społeczne i nie uwzględnienie faktu, że gdyby powód odprowadzał składki z tytułu ubezpieczenia społecznego od osiąganego przez siebie wynagrodzenia, osiągałby odroczoną w czasie korzyść związaną ze wzrostem wysokości potencjalnie otrzymanego świadczenia z zabezpieczenia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wnosił o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 3.033,55 zł miesięcznie, począwszy od marca 2010 r. płatnej do 10-go każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 16 maja 2012 r. do dnia zapłaty - tytułem renty uzupełniającej w związku z wypadkiem z dnia 19 lipca 2008 r.,

ewentualnie

2. uchylenie pkt. 3 zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

oraz

3. zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych;

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył orzeczenie w części, tj.

1. pkt 1 wyroku w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 86.000 zł za okres od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia 20 maja 2012 r.,
2. pkt 2 wyroku w całości,
3. pkt 3 wyroku w całości,
4. pkt 5 i 7 wyroku w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, podczas gdy w orzecznictwie bezspornym pozostaje, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia/odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania,
2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powód udowodnił, iż gdyby nie wypadek, któremu uległ to pracowałby jako lakiernik i osiągałby dochody w kwocie 1.975,34 zł netto,
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne przyjęcie, iż powód posiada długoletnie doświadczenie jako lakiernik oraz, iż gdyby nie wypadek to powód dalej pracowałby w (...) Sp. z o.o. i osiągał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1.975,34 zł netto, podczas gdy okoliczności te w żaden sposób nie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego,
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż stawka za 1 godzinę opieki w latach 2008-2009 wahała się w granicach 12,53 PLN - 13,38 PLN netto podczas, gdy jest ona rażąco zawyżona i nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości,
5. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż powód jest trwale niezdolny do pracy, mimo, iż okoliczność ta nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1 wyroku kwoty 86.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 maja 2012 r. (data wyrokowania) do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa o odsetki ustawowe od kwoty 86.000 zł za okres od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia 20 maja 2012 r.,
  - b) oddalenie w całości powództwa z tytułu odszkodowania w związku z kosztami opieki osób trzecich,
  - c) oddalenie w całości powództwa z tytułu renty wyrównawczej w związku z niezdolnością powoda do pracy na skutek wypadku z dnia 19 lipca 2008 r.,
2. stosunkowe rozliczenie kosztów procesu od kwot zasądzonych prawomocnym wyrokiem,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie wnosił o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w części powyżej wskazanej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja powoda jest zasadna.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i uznaje je za własne poza tymi, które dotyczą kwestii renty uzupełniającej. Trafny był bowiem zarzut powoda dokonania w tym zakresie błędnych ustaleń i w konsekwencji naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez przyznanie powodowi renty uzupełniającej w wysokości nieadekwatnej do utraconych zarobków, jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek wypadku z dnia 19 lipca 2008 roku. Sąd Apelacyjny podziela pogląd skarżącego, iż nie było podstaw, aby nie uznać, iż powód nie mógłby osiągnąć zarobków co najmniej takich, gdyby nie wypadek, jakie miał zagwarantowane w umowie o pracę zawartej z firmą (...) Sp. z o. o. Fakt zatrudnienia u tego przedsiębiorcy innego pracownika świadczył o tym, iż tego rodzaju pracownik był w tej firmie niezbędny, co oznacza, iż wielce prawdopodobnym jest, iż gdyby nie wypadek powód zostałby zatrudniony na dalszy okres. To, że z następną osobą podpisano umowę o pracę z formalnie innym, niższym wynagrodzeniem zasadniczym, nie dowodzi tego, że faktycznie nowe wynagrodzenie było w praktyce dużo niższe, niż to które miał zagwarantowane powód w umowie o pracę na czas próbny, skoro nowy pracownik miał zapewnione premie zależne od wyników pracy. Ponadto nie można wykluczyć, iż następca powoda mógł mieć niższe kwalifikacje (np. brak udokumentowania umiejętności zawodowych dyplomem) lub po prostu zrobił w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej gorsze wrażenie na przyszłym pracodawcy, mógł nie mieć żadnych referencji. Z pisma (...) Sp. z o.o. z dnia 14.08.2009 r. wynika bowiem, iż w czasie rozmowy kwalifikacyjnej zwracano uwagę, badając przydatność kandydata, także na kulturę osobistą, zainteresowania oraz inne zdolności i umiejętności np. znajomość komputera, znajomość pracy w środowisku lakierników wodnych, zainteresowanie motoryzacją. Nie ma jakichkolwiek podstaw do ustalenia, iż nowy pracownik, jak to stwierdził pozwany w apelacji, został zatrudniony dlatego, że zadeklarował wynagrodzenie niższe niż to, jakie miał powód. Raczej doświadczenie życiowe każe przyjąć, iż nowy kandydat do pracy pojawił się, gdyż powód miał wypadek i spółka potrzebowała kogoś na jego miejsce. Nie ma w sprawie dowodów, które pozwoliłyby sądzić, iż pracodawca poszukiwałby nowego, tańszego pracownika, po tym jak powodowi skończyłaby się umowa na okres próbny, gdyby był wtedy zdolny do świadczenia pracy. Z wiarygodnych zeznań powoda (k. 147 i 272) i wynikało, że miał długoletnie doświadczenie w pracy lakiernika, w tym zagraniczne, że był przyjęty do pracy w (...) Sp. z o. o. z polecenia, że wiedział, że będzie miał przedłużoną umowę o pracę na czas określony, że dużo wnosił do tej firmy. O wiarygodności jego zeznań świadczą dowody w postaci pisma z 14.08.2009 r. (k.83) i zeznania świadka R. P. (k. 170) i E. F. (k. 171), z których wynika, iż powód przed wypadkiem był człowiekiem bardzo energicznym, radosnym. Był lakiernikiem samochodowym przez całe swoje życie, był ceniony w środowisku, praca dawała mu satysfakcję. Pracował w zawodzie lakiernika przed wypadkiem. Z ww. pisma (...) Sp. z o. o. wynika, iż na rynku pracy brakowało w tym czasie osób umiejących wykonywać zawód lakiernika samochodowego na wysokim poziomie, jaki jest wymagany przez autoryzowane stacje dealerskie, że powód został przyjęty do pracy z polecenia, a nie z ogłoszenia, że rozmowa z powodem jako kandydatem wypadła pomyślnie oraz, że współpracownicy byli z jego pracy zadowoleni. Przy czym trzeba zaznaczyć, iż nawet 3 dniowy okres pracy może pozwolić na przynajmniej na wstępną ocenę czy dana osoba nadaje się na dane stanowisko.

Należy zgodzić się z zacytowanym przez pozwanego wyrokiem Sądu Najwyższego, że renta z art. 444 § 2 k.c. nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma jednak żadnych podstaw, aby kwestionować to, że rzeczywiste możliwości zarobkowe powoda kształtowałyby się poniżej zarobków, jakie zaproponowano mu w umowie na czas próbny, a w szczególności, że byłyby one na poziomie takim, jakie zaproponowano jego następcy. Należy też podkreślić,

iż umowa, jaka została zawarta z powodem była umową na okres próbny. Doświadczenie życiowe podpowiada zatem, iż gdyby powód został zatrudniony na stałe jego wynagrodzenie mogłoby nawet ulec zwiększeniu, bowiem zwykle umowy na czas próbny gwarantują niższe wynagrodzenie. Ponadto w dalszym okresie życia, w miarę zdobywania doświadczenia, zarobki powoda mogłyby ulec zwiększeniu. Sam pozwany apelacji wywodzi, iż powód w dacie wypadku miał zaledwie 42 lata. Mało tego w umowie o pracę na czas próbny były przewidziane godziny nadliczbowe (do 8 godzin tygodniowo- por. wyrok Sądu Apel. w Katowicach, II APr 37/91, 1991-05-23, OSA 1992/1/1). Ponadto powód miał możliwości dorobienia sobie w dni wolne od pracy, o czym świadczą wiarygodne zeznania świadka E. F. (k. 172), z których wynika, iż powód przed wypadkiem pracował jako lakiernik, ale również ozdabiał motocykle, tworzył artystyczne wzory na bluzy. Wprawdzie praca w spółce (...) była dopiero czwartym oficjalnym (tzn. na umowę o pracę) zatrudnieniem, nie mniej była to praca zawsze w tym samym zawodzie. Był zarejestrowany jako bezrobotny, ale były to niedługie okresy. Zeznał informacyjnie, że (k. 147) wiedział, że będzie miał przedłużoną umowę o pracę, ponieważ sporo wnosił do tej firmy i pracodawcy byli z niego zadowoleni. Prawdziwość tych zeznań nie została przez pozwanego skutecznie podważona.

O tym, że musiał pracować i całkiem sporo zarabiać świadczy tryb życia, jaki wiódł. Mimo, iż przez 10 lat sam opiekował się córką, według wiarygodnych zeznań świadków E. F. (k. 171) i R. F. (k. 154), stać go było na kupno i utrzymanie motoru, prowadzenie życia towarzyskiego, wyjazdy na narty i uprawianie innych sportów (siatkówka, pływanie, tenis).

To, że była duża przerwa w oficjalnym zatrudnieniu nie dowodzi tego, że powód był osobą, która porzuciłaby pracę w (...) Sp. z o. o. Niemożliwość wylegitymowania się świadectwami pracy za lata 1998 – 2003 nie dowodzi tego. Z akt sprawy wynika bowiem, iż powód mieszkał wtedy w Norwegii. Tam lakierował meble, samochody, malował domy. To świadczy o tym, iż pracował w zawodzie lakiernika także i w tym okresie. Zeznania powoda na tę okoliczność są wiarygodne. Fakt pobytu powoda zagranicą poświadcza chociażby zaświadczenie ZUS z dnia 18 listopada 2010 r. (k. 166). Także po roku 2003 r. pracował w różnych zakładach lakierniczych na umowy zlecenia, co potwierdza wiarygodne zeznanie świadka R. P. k. (171), z którego wynika, że powód pracował w warsztacie jako lakiernik w S. przy ul. (...), a to jest zakład mający inny adres niż te, które wystawiły załączone do akt świadectwa pracy. W związku z tym oraz wobec udokumentowanego stosownymi świadectwami okresu pracy w charakterze lakiernika trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż można uznać powoda za osobę mającą długoletnie doświadczenie w pracy jako lakiernik i gdyby nie wypadek dalej pracowałby w (...) sp. z o. o., a gdyby nawet rozstał się tym pracodawcą mógłby znaleźć pracę w innym miejscu w tym samym charakterze, skoro na rynku brakowało tego rodzaju pracowników.

Należy też podkreślić, iż żaden przepis prawa nie określa sposobu, w jaki sąd (w przeciwieństwie do postępowania rentowego) ma określić wysokość przeciętnych zarobków jako podstawy wymiaru renty odszkodowawczej. W szczególności nie określa długości okresu, z jakiego należy przyjmować zarobki osiągnięte przez pracownika dla ustalenia jego zarobków przeciętnych. Sąd ma więc w zasadzie swobodę w tym względzie. Ugruntowany jest też w orzecznictwie pogląd, iż przy obliczaniu wysokości renty z art. 444 § 2 k.c. koniecznym jest - z natury rzeczy - oparcie się na zachodzącym prawdopodobieństwie, gdyż precyzyjne ustalenie rozwoju wydarzeń, które by nastąpiły, gdyby pracownik nie uległ wypadkowi, nie jest możliwe (por. wyrok SN z 1977-12-09, III PR 168/77, LEX nr 8039). Są także poglądy doktryny, iż przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Natomiast zawarta w art. 444 § 2 k.c. wzmianka, że renta powinna być "odpowiednia", przesądza o tym, że przy ustalaniu wysokości tej należności wykluczony jest jakikolwiek automatyzm i że wysokość tego świadczenia powinna być dostosowana do konkretnych okoliczności oraz rozmiaru krzywdy doznanej przez konkretnego pracownika.

W świetle powyższego zdaniem Sądu Apelacyjnego określenie szkody powoda w następstwie niemożności wykonywania pracy zarobkowej po wypadku, powinno być zależne od wysokości zarobków osiąganych przed wypadkiem, ale także z uwzględnieniem możliwości zarobkowych powoda mając na uwadze jego wiek, możliwości awansowe i ewentualny wzrostu zarobków w zawodzie, który powód wykonywałby, gdyby nie uległ wypadkowi (por.

wyrok SN z 1972-07-25, LEX nr 14176, II PR 201/72, wyrok SN z 1974-07-26, III PRN 27/74, LEX nr 14268, wyrok SN z 1972-05-03, I PR 53/72, OSNC 1972/11/207, wyrok SN z 2000-04-12, II UKN 502/99, OSNP 2001/20/622, wyrok SN z 2007-10-04, I PK 125/07, LEX nr 447246, wyrok Sądu Apel. w Krakowie z 2012-09-04, I ACa 713/12, LEX nr 1220501).

Z tego też względu słusznie w apelacji powoda zostało podniesione, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co przejawiało się w błędnym ustaleniu, iż utracony na skutek wypadku przez powoda zarobek, który mógłby on osiągnąć z tytułu wykonywanej pracy to tylko kwota 1.975,34 zł miesięcznie w sytuacji, gdy mając na uwadze dochody uzyskiwane przez powoda przed wypadkiem, jego kwalifikacje i wykształcenie zawodowe odpowiednią kwotą w tym zakresie jest co najmniej kwota, jaką miał zagwarantowaną powód w umowie z (...) Sp. z o. o. W konsekwencji trafny okazał się zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż zarobki, jakie mógłby powód osiągnąć, to tylko takie, jak osoba, która została zatrudniona na jego miejsce, tym bardziej, iż Sąd nie uwzględnił premii, jakie miała ona zagwarantowana w umowie o pracę. Wysokość tych premii nie została faktycznie wykazana przez powoda, nie mniej fakt, iż w jakiś sposób podwyższały one przewidziane umową wynagrodzenie jest oczywisty.

Trafny był także zarzut naruszenia art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz. U. z 2010 r., nr 51, poz. 307 ze zm.) poprzez błędne uznanie, iż stawka podatku dochodowego od osób fizycznych w I przedziale skali podatkowej, a więc i w stosunku do powoda obejmowała wysokość 19 % w sytuacji, gdy stawka ta wynosiła 18 % ( minus roczna kwota zmniejszająca podatek 556 zł 02 gr, co daje miesięczną kwotę zmniejszającą podatek 46 zł 33 gr). Część dochodów osób fizycznych wyłączona jest spod opodatkowania na takich zasadach, w tym m. in. działalność gospodarcza opodatkowana kartą podatkową, ryczałtem ewidencjonowanym, 19% podatkiem liniowym, jednakże dochody powoda do tej kategorii nie zaliczały się.

Z tych samych względów nietrafny jest zarzut apelacji pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, a w szczególności art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powód udowodnił, iż gdyby nie wypadek, któremu uległ to pracowałby jako lakiernik i osiągałby dochody w kwocie 1.975,34 zł netto i art. 233 § 1 k.p.c. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne przyjęcie, iż powód posiada długoletnie doświadczenie jako lakiernik oraz, iż gdyby nie wypadek to powód dalej pracowałby w (...) Sp. z o.o. i osiągał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1.975,34 zł netto.

Dodać przy tym należy, iż naruszenie art. 6 k.c. nie jest naruszeniem prawa procesowego, ale naruszenia prawa materialnego. Uregulowanie przepisu art. 6 k.c. stanowi o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, z czym w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia ( por. por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, Lex nr 960502; z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, Lex nr 738082; z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 23/10, Lex nr 786548; z dnia 6 października 2010 r., II CNP 4/10, Lex nr 970065; z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, Lex nr 885020; z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 544/09, Lex nr 737245; 16 czerwca 2010 r., I CSK 482/09, Lex nr 607236). Apelujący, poza naruszeniem przepisu art. 6 k.c., sformułował jedynie nietrafne, jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Powołanie zarzutu naruszenia przepisu art. 6 k.c., bez korelacji z konkretnymi przepisami prawa materialnego, nie mogło zatem stanowić skutecznej próby podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie mógł odnieść skutku także zarzut apelacji pozwanego błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż powód jest trwale niezdolny do pracy, gdyż art. 444 § 2 k.c. nie uzależnia przyznania renty od „stałej” utraty zdolności do pracy zarobkowej. Strona, która domaga się świadczenia w oparciu o ww. przepis nie musi być trwale niezdolna do pracy. Wystarczy, że zachodzi sytuacja za art. 444 § 2 k.c., która ma względnie trwałe charakter, co nie jest jednak równoznaczne z jej nieodwracalnością, z czym z pewnością na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.) Sąd Okręgowy miał do czynienia w przedmiotowej sprawie, bowiem z orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 5 maja 2010 r. (k. 79) wynika, iż powód został uznany za osobę w znacznym stopniu niepełnosprawną do dnia 30 maja 2012 r., przy czym zostało uchylone wcześniejsze postanowienie o możliwości pracy na stanowisku przystosowanym i w rubryce odpowiednio zatrudnienie wpisano nie dotyczy. Jest to pogląd utrwalony w orzecznictwie i doktrynie. (por. wyrok SN z 2003-11-27, II UK 156/03, LEX nr 390069, System Prawa Prywatnego CH Beck Instytut Nauk Prawnych, Warszawa 2009, tom. 6 pod red. Adama Olejniczaka, str. 686).

Nie mógł odnieść skutku również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż stawka za 1 godzinę opieki w latach 2008-2009 wahała się w granicach 12,53 PLN - 13,38 PLN netto podczas, gdy w ocenie pozwanego jest ona rażąco zawyżona i nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości, mimo, iż trafnie pozwany wywodził, iż fax na którym oparł się Sąd Okręgowy nie stanowi dowodu z dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nie mniej należy podnieść, iż roszczenie, na poparcie którego ten dokument został przez powoda przedstawiony jest roszczeniem odszkodowawczym. Mało tego jest to roszczenie, które nie ma wyrównać faktycznie poniesionych kosztów przez powoda na opłacenie opiekunki, tylko są to hipotetyczne koszty tego rodzaju mające zrekomensować fakt sprawowania nad powodem bezpłatnej opieki przez najbliższe mu osoby. Odszkodowanie z tego tytułu należy się bowiem powodowi bez względu na to, że faktycznie nie poniósł wydatków na ten cel, gdyż wystarczyło udowodnienie, że była potrzeba takiej opieki jako następstwo czynu niedozwolonego i była ona sprawowana, co w niniejszej sprawie zostało wykazane (por. wyrok SN z 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSN 1969, nr 12, poz. 229; wyrok SN z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSN 1977, nr 1, poz. 11). W związku z tym ściśle udowodnienie poniesionej z tego tytułu szkody nie było możliwe. Należało zatem także przyjąć, iż szkoda z tego tytułu jest bezsporna, a tylko nie została wykazana jej wysokość. Tym samym zachodziła podstawa do zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. i zasądzenie odszkodowania według uznania Sądu przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 2010-06-02, III CSK 245/09, LEX nr 611825, wyrok SN z 1999-11-25, II CKN 476/98, LEX nr 852517). Skoro sporny fax uprawdopodobniał stawkę w wysokości ponad 15 zł brutto, przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka 12-13 zł jest zdaniem Sądu Apelacyjnego właściwa, tym bardziej, iż powód nie żądał renty na zwiększone potrzeby, a twierdzenia pozwanego, iż stawka godzinowa dla etatowej opiekunki wynosiła 5 zł za godzinę są zupełnie gołosłowne, ponadto sprzeczne z doświadczeniem życiowym i faktami powszechnie znanymi (por. np. ogłoszenia prasowe osób poszukujących opiekunek) wskazującymi, że to stawka proponowana przez pozwanego tj. 5 zł za godzinę jest rażąco zaniżona.

Nie mógł również odnieść skutku zarzut powoda naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 26 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) i art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż renta uzupełniająca podlega zmniejszeniu o składki na ubezpieczenie społeczne i w konsekwencji nieuprawnione zmniejszenie przyznanej powodowi renty uzupełniającej o składki z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd prawny prezentowany w orzecznictwie, iż renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy. Z tego względu taką rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto, bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne (por. wyrok SN z 2010-11-23, I PK 47/10, LEX nr 707403). Powód wprawdzie kwestionował ten pogląd, jednakże dochodzona przez niego kwota tytułem renty uzupełniającej w wysokości 3.033,55 zł miesięcznie jest równa ostatniemu wynagrodzeniu powoda w wysokości netto,

a zatem po potrąceniu zaliczki na podatek i składki ZUS, stąd kwota dochodzona pozwem uwzględnia ww. zasadę. Z tego powodu wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w tym zakresie mógł zostać uwzględniony w całości.

Nietrafny był także zarzut apelacji pozwanego naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 8 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie zachodziły podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych od uwzględnionych ww. roszczeń od daty wskazanej w wyroku Sądu I instancji. Powód żądał zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w piśmie skierowanym do zobowiązanego z tytułu wyrządzenia szkody już w dniu 2 czerwca 2009 r. (k. 89), w którym żądanie te zostały szeroko umotywowane i udokumentowane wieloma dokumentami. Zgłoszone wówczas żądanie obejmowało kwoty ostatecznie częściowo zasądzone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów przed Sądem. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty niż moment wyrokowania (por. m.in. wyroki SN z 8.02.2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804 i z 18.02.2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok został zmieniony częściowo na skutek uwzględnienia apelacji powoda na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Częściowa zmiana wyroku Sądu I instancji w punkcie trzecim skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. Na skutek uwzględnienia apelacji powód wygrał sprawę w I instancji w 94%. Przy wartości przedmiotu sporu w wysokości 136.893 zł (wpz. 86.000 zł + 14.490,30 zł + 3.033,55 zł x 12 mies. (tj. 36.401zł) = 136.893 zł), powód wygrał sprawę w zakresie wartości przedmiotu sporu w wysokości 128.515,34 zł (wpz. 86.000 + 6.114,34 zł + 3.033,55 x 12 (tj. 36.401zł) = 128.515,34 zł. Wynika z powyższego, iż powód uległ pozwanemu jedynie w nieznaczącej części swego żądania (6%), co uzasadniało zdaniem Sądu Apelacyjnego obciążenie pozwanego kosztami procesu za pierwszą instancję w całości na podstawie art. 100 k.p.c. zd. drugie i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U.2002.163.1348 ze zm.).

Apelacja pozwanego została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.